

Sygn. akt III Ca 1879/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Artur Żymełka

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G.

przeciwko (...) Spółce Jawnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 11 sierpnia 2016 r., sygn. akt I C 465/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 o tyle, że oddala powództwo ponad 919,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 listopada 2014 r.;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej 164 zł (sto sześćdziesiąt cztery złote) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

c) w punkcie 4 o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 415,20 zł (czteryście piętnaście złotych dwadzieścia groszy);

d) w punkcie 5 o tyle, że nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach 842,90 zł (osiemset czterdzieści dwa złote dziewięćdziesiąt groszy);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 238 zł (dwieście trzydzieści osiem złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego w tym 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) zastępstwa procesowego.

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Artur Żymełka

Sygn. akt **III Ca 1879/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 listopada 2014 powodowa wspólnota mieszkaniowa domagała się zasądzenia od pozwanej spółki jawnej kwoty 2.757,51 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami sporu. Dochodzona pozwem należności stanowiła dług z tytułu opłat związanych z zajmowaniem lokalu użytkowego stanowiącego własność pozwanej, a znajdującego się w budynku powódki.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczyła aby zalegała z opłatami, których nadto wysokości powódka nie wykazała. Wywodziła, że regularnie uiszcza obciążające ją należności, jednak dokonuje potrąceń opłat należnych powódce z niewypłaconą pozwanej kwotą nadpłaty za centralne ogrzewanie lokalu, co czyni począwszy od maja 2014 roku, składając stosowne oświadczenia na ręce zarządcy. Zarzuciła, że instalacja grzewcza w lokalu pozwanej jest niesprawna, za co odpowiedzialność ponosi powódka, przez co lokal ten jest niedograny. Powódka pomimo interwencji pozwanej nie usunęła wad tej instalacji. Między stronami w związku z tym toczyły się pertraktacje ugodowe, w toku których powódka zaoferowała pozwanej rekompensatę w opłatach. Do zawarcia ugody jednak nie doszło gdyż oferowana kwota była zbyt niska. Powódka proponowała bowiem 1.200 zł, zaś pozwana uważała, że upust powinien wynosić 5.430,78 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 2.068,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka jest właścicielem lokalu użytkowego położonego w G. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy

w G. prowadzi księgę wieczystą KW (...). W lokalu tym spółka prowadzi działalność o charakterze finansowym. Lokal wchodzi w skład powodowej wspólnoty. Zarządcą nieruchomości wspólnej jest (...) – HUT sp. z o.o. w G..

Jak ustalił Sąd Rejonowy lokal użytkowy pozwanej ma powierzchnię około 50 m², przy czym sala obsługi ma powierzchnię około 40 m², a zaplecze – około 10 m². Pomieszczenia są oddzielone ścianą pionową, sięgającą do 2/3 wysokości pomieszczenia. Nie są one wewnątrz odrębnie zamykane. W ścianie sali obsługi zamontowana jest witryna sklepowa oraz drzwi do lokalu. W lokalu znajduje się instalacja centralnego ogrzewania. Począwszy od 1999 roku, kiedy to lokal stał się własnością spółki, instalacja ta nie była remontowana. Instalacja bazuje na dwóch grzejnikach stalowych dwupłytkowych zabudowanych w części usługowej oraz dwóch grzejnikach żeliwnych usytuowanych na zapleczu lokalu. Dla poprawy zasilania jednego z grzejników na zapleczu, w 2013 roku na podejściu wody grzewczej spółka zamontowała pompę cyrkulacyjną podłączaną elektrycznie, która wymusza prawidłowe krążenie wody grzewczej, przez co grzejnik ten spełnia swoją funkcję. Natomiast drugi z grzejników znajdujących się w tym jest niesprawny. Na grzejnikach brak jest podzielników zużycia ciepła. Powódka wyposażyła lokal dodatkowo w agregat klimatyzacyjny, który wykorzystywany jest głównie w okresie letnim oraz incydentalnie w zimie jako dodatkowe źródło ogrzewania.

Instalacja grzewcza w lokalu jest częściowo niesprawna. Niesprawność ta skutkowałą niedograniem lokalu w okresie zimowym i nie została usunięta pomimo próby naprawy instalacji przez pracownika zarządcy nieruchomości. W związku z niedograniem lokalu, spółka nie uiszczała pełnej, ustalonej w drodze uchwały wspólnoty, opłaty związanej z eksploatacją lokalu, na którą składały się także należności z tytułu zaliczek na centralne ogrzewanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z nieuiszczaniem przez pozwaną pełnych opłat na poczet eksploatacji, w kartotece finansowej dotyczącej lokalu stanowiącego własność spółki, powódka odnotowała niedobór na łączną kwotę 2.757,51 zł obejmującą okres od stycznia 2011 roku do września 2014 roku.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie od stycznia do marca 2011 roku zaliczka na centralne ogrzewanie wynosiła 171,52 zł miesięcznie, od kwietnia 2011 roku do marca 2013 roku zaliczka ta wynosiła 174,51 zł miesięcznie, a

od kwietnia 2013 roku do września 2014 roku zaliczka ta wynosiła 179,50 zł miesięcznie. Oprócz tego, spółka była zobowiązana do uiszczania zaliczek na poczet kosztów zarządu, eksploatacji, funduszu remontowego oraz za zużycie wody, kanalizację i wywóz nieczystości stałych, których wysokość była ustalana w drodze uchwał powodowej wspólnoty.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, pozwana starała się odzyskać część z pełnych kwot uiszczanych przez nią na rzecz powódki tytułem opłat za centralne ogrzewanie lecz strony nie doszły do porozumienia. Proponowana przez zarządcę wspólnoty kwota rekompensaty w wysokości 1.200 zł nie zadawała pozwanej. Ostatecznie, pozwana nie uiszczala na rzecz powódki pełnych opłat związanych z korzystaniem z lokalu i jednocześnie składała na ręce zarządcy oświadczenia o potrąceniu wskazując, że przedstawia swoją wierzytelność z tytułu nadpłaty opłat ponoszonych na centralne ogrzewanie.

Sąd Rejonowy ustalił też, że powódka przed wytoczeniem powództwa wezwała pozwaną do zapłaty na jej rzecz zaległości powstałych w związku z uiszczaniem przez spółkę niepełnych opłat za zarządzanie, eksploatację, fundusz remontowy oraz media. Pozwana odmówiła zapłaty powołując się na nieprawidłowe funkcjonowanie instalacji grzewczej lokalu.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (Dz. U. z 2000, Nr 80, poz. 903 ze) wywodząc, że z treścią tej normy wiąże się obowiązek właściciela do uiszczania zaliczek na pokrycie kosztów zarządu i opłat związanych z użytkowaniem lokalu, płatnych z góry do dnia 10 każdego miesiąca, o czym mowa w przepisie art. 15 ust. 1 powołanej ustawy.

Wskazał, że przeciwko żądaniu pozwu pozwana sformułowała dwa zasadnicze zarzuty, tj. nienależyte wykazanie wysokości dochodzonego roszczenia oraz jego źródła, a nadto zarzut potrącenia wierzytelności powódki z wierzytelnością pozwanej powiązany z zarzutem nieprawidłowego funkcjonowania instalacji grzewczej w lokalu pozwanej.

Oceniając pierwszy z zarzutów, w przekonaniu Sądu Rejonowego powódka w pełni sprostala obciążającym ją obowiązkom dowodowym wynikającym z art. 6 k.c. i przedłożyła dokumenty, z treści których w sposób niebudzący wątpliwości wynikała dochodzona przez nią należność. Kluczową była to w ocenie Sądu Rejonowego kartoteka finansowa lokalu stanowiącego własność pozwanej, w zestawieniu z wystawianymi na powódkę rachunkami dokumentującymi comiesięczne należności związane z utrzymaniem lokalu pozwanej we wspólnocie. Według Sądu Rejonowego wysokość poszczególnych opłat została ustalona na podstawie przedstawionych przez powódkę uchwał ustalających wysokość zaliczek na poszczególne opłaty.

Rozważając podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia wierzytelności wywiódł, że niewątpliwie powódkę i pozwaną łączył stosunek zobowiązaniowy – pozwana z mocy art. 14 w/w ustawy, uszczegółowionego uchwałami wspólnoty co do wysokości zaliczki, była zobowiązana do zapłaty zaliczki między innymi za dostarczaną energię cieplną, zaś powódka na tej samej podstawie była zobowiązana dostarczyć ciepło do lokalu pozwanej (w tym zawrzeć umowę z właściwym przedsiębiorcą przesyłowym). Skoro ze stosunku tego powódka wywodziła swoje prawo do żądania zapłaty zaliczek na koszty zarządu, to z tego samego stosunku pozwana mogła żądać zwrotu ewentualnie nadpłaconych zaliczek. Oceniał też, że o ile można by poddać w wątpliwość skuteczność oświadczeń o potrąceniu złożonych na etapie przedsądowym, o tyle nie sposób kwestionować skuteczności potrącenia dokonanego wraz z doręczeniem pełnomocnikowi powódki wniesionego przez pozwaną sprzeciwu od nakazu zapłaty. Za słuszny uznał jednak podnoszony przez powódkę w tym aspekcie zarzut niewykazania wysokości wierzytelności przysługującej pozwanej podlegającej ewentualnemu potrąceniu z wierzytelnością powódki. Wykazania tego nie sposób było upatrywać w złożonych na etapie przedprocesowym oświadczeniach o potrąceniu, albowiem każdorazowo dotyczyły one całych należności z tytułu centralnego ogrzewania, do ponoszenia których – według pozwanej – nie była ona zobowiązana. Nadto pozwana nie określiła sposobu w jaki obliczyła przedstawioną do potrącenia kwotę, a jej jednostronne określenie nie mogło stanowić prawidłowej podstawy do potrącenia, zwłaszcza w sytuacji gdy lokal pozwanej był tylko częściowo niedogrzany.

W konsekwencji Sąd Rejonowy wywiódł, że powództwo co do zasady należało uwzględnić.

Rozważając wysokość należnej powódce kwoty wskazał, że przeprowadzone z udziałem biegłego postępowanie dowodowe wykazało, że system grzewczy w lokalu pozwanej działał nieprawidłowo. Z opinii biegłego sądowego wynikało, że z czterech grzejników zamontowanych w lokalu, prawidłowo funkcjonowały jedynie trzy z nich, natomiast czwarty w ogóle nie spełniał swojej funkcji. Powódka, będąca właścicielem urządzeń składających się na centralne ogrzewanie w jej nieruchomości, nie doprowadziła do usunięcia wady (nieprawidłowa cyrkulacja), która uniemożliwiała prawidłowe korzystanie ze wszystkich urządzeń grzewczych znajdujących się w lokalu pozwanej. Pozwana na własny koszt usprawniała wewnętrzną instalację grzewczą m.in. dodała kolejny kaloryfer i zamontowała pompę cyrkulacyjną, dogrzewała też pomieszczenia dodatkowymi urządzeniami na prąd. W takiej sytuacji Sąd Rejonowy ocenił, że powódka, która obciążała powinność usunięcia wad instalacji grzewczej, nie mogła domagać się pełnej należności wynikającej z ustalonych zaliczek na pokrycie kosztów centralnego ogrzewania w lokalu.

Miał jednak na względzie, że biegły sądowy nie był w stanie konkretnie stwierdzić w jakiej ułamkowej części instalacja grzewcza jest niesprawna, natomiast na grzejnikach zamontowanych u pozwanej nie ma podzielników ciepła, stąd nie sposób było jednoznacznie stwierdzić ile ciepła zostało dostarczonego do lokalu pozwanej. W takiej sytuacji procesowej ocenił, że w sprawie zastosowanie powinien znaleźć art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W tym aspekcie Sąd Rejonowy uznał, że kwota dochodzona przez powódkę winna zostać obniżona o stosunek, w jakim pozwana z powodu złej cyrkulacji nie mogła korzystać z urządzeń grzewczych znajdujących się w jej lokalu. Skoro w lokalu tym znajdowały się cztery grzejniki, a jedynie trzy z nich funkcjonowały w sposób prawidłowy, powódce należne było $\frac{3}{4}$ dochodzonej pozwem kwoty, którą zasądził w takiej właśnie proporcji.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach powołał art. 481 k.c. jako początkową datę ich naliczania przyjmując datę wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia między stronami z uwzględnieniem, że powódka wygrała proces w 75%. Miał przy tym na względzie, że łącznie koszty powódki wyniosły 755 zł, natomiast pozwanej 617 zł.

Z kolei o nieuiszczonych kosztach Sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 – j.t.) w zw. z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 919,17 zł z odsetkami od prawomocności rozstrzygnięcia wniosła pozwana narzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że w okresie objętym żądaniem pozwu w lokalu pozwanej zamontowane były 4 grzejniki, z których 3 były sprawne, gdy z materiału dowodowego wynikało, że w okresie tym w lokalu znajdowały się 3 grzejniki z których prawidłowo funkcjonował tylko jeden

- art. 322 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powództwo było zasadne w $\frac{3}{4}$ części, podczas gdy było zasadne w $\frac{1}{3}$ części.

W uzasadnieniu wywodziła, że Sąd Rejonowy błędnie dokonał czynności w trybie art. 322 k.p.c. na podstawie aktualnego stanu instalacji grzewczej w jej lokalu, podczas gdy w okresie obejmującym żądanie pozwu stan tej instalacji był inny, a to z trzech zamontowanych wówczas grzejników prawidłowo funkcjonował tylko jeden.

Formułując te zarzuty domagała zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 919,17 zł z odsetkami od prawomocności orzeczenia, stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, to jest co do obowiązku zapłaty przez pozwaną należności przewyższających 919,17 zł z odsetkami od wniesienia pozwu do prawomocności rozstrzygnięcia, a zarazem nie wyższych niż 2.068,13 zł z odsetkami od 12 listopada 2014 roku. W pozostałej części był bowiem niezaskarżony i z uwagi na normę art. 365§1 k.p.c. miał charakter wiążący.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawała sama zasada odpowiedzialności pozwanej za zapłatę należności na rzecz powódki, w obejmującym żądanie pozwu okresie od 1 stycznia 2011 roku do 30 września 2014 roku. Wynikała ona z prawidłowo powołanych przez Sąd Rejonowy art. 13, 14 i 15 cytowanej ustawy z 24 czerwca 1994 roku o własności lokali, przy uwzględnieniu okoliczności, że pozwana była właścicielką lokalu wchodzącego w skład powodowej wspólnoty.

Pozwana nie kwestionowała tej zasady, co więcej ostatecznie uznała swoją odpowiedzialność za zapłatę do kwoty 919,17 zł z tytułu dochodzonej pozwem należności głównej z odsetkami od prawomocności wyroku.

Przedmiotem sporu na etapie postępowania odwoławczego była zatem jedynie wysokość należnej powódce od pozwanej należności.

Pozwana wysokość tą kwestionowała odwołując się do powinności odmiennego niż to uczynił Sąd Rejonowy miarkowania zasądzonej należności na podstawie art. 322 k.p.c. Rzecz jednak w tym, że z treści powołanego przepisu wynika, że może mieć on zastosowanie w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie. W jednolitym orzecznictwie wskazuje się, że art. 322 k.p.c. jest przepisem szczególnym i może być stosowany jedynie w sprawach w nim wymienionych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2010 r., IV CSK 320/09, L.). Skoro nie wymienia on spraw o rozliczenia z tytułu opłat należnych wspólnocie mieszkaniowej od właściciela lokalu w niej położonego, to nie może być podstawą rozstrzygnięcia w sprawie o zapłatę takich należności. Odwołanie się przez Sąd Rejonowy do omawianej podstawy określenia spornej należności było zatem nieuprawnione. W konsekwencji nie mógł mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia wnioski pozwanej, aby przy zachowaniu zasad wynikających z art. 322 k.p.c. zasądzić sporną należność w jeszcze niższej wysokości.

Skoro jednak pozwana kwestionowała wysokość roszczenia, rzeczą Sądu Okręgowego była ocena, czy materiał dowodowy sprawy dawał podstawy do jego zasądzenia w określonej przez Sąd Rejonowy wysokości, przy zastrzeżeniu ograniczeń wynikających z art. 378§1 k.p.c. i art. 365 k.p.c.

Nie wymagało zatem szerszego uzasadniania, to że powódkę, jako stronę dochodzącą zapłaty obciążało udowodnienie swojego żądania stosownie do wymogów z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

W tym aspekcie Sąd Okręgowy miał na względzie, że jakkolwiek spór między stronami spór dotyczył jedynie należności z tytułu opłat za centralne ogrzewanie, to wyliczenie dochodzonej pozwem kwoty było globalne, w tym sensie, że obejmowało wszystkie należności za korzystanie z lokalu przez pozwaną w powodowej wspólnotie w okresie od 1 stycznia 2011 roku do 30 września 2014 roku (zestawienie k. 29-32). Skoro tak, to ocena zasadności żądania uwzględniać musiała nie tylko prawidłowość naliczenia należność z tytułu centralnego ogrzewania ale i wszystkich pozostałych kwot naliczonych w spornym okresie przez powódkę.

Wbrew wnioskowaniu Sądu Rejonowego uznać należało, że powódka nie przedstawiła przekonujących dowodów na poparcie własnych twierdzeń. Przede wszystkim wskazać trzeba, że rozliczenie spornego okresu (k. 32) – wskazywało już na początku tj. w styczniu 2011 roku saldo ujemne pozwanej na poziomie 3.119,48 zł. Ten dług był podstawą do dalszych rozliczeń powódki, która jednak nie wykazała jakie okoliczności sprawiły, że pozwana w styczniu 2011 roku była zadłużona na taką kwotę. Z zestawienia tego wynikało nadto, że łączna suma bieżących naliczeń w okresie od 1

stycznia 2011 roku do 30 września 2014 roku wyniosła 22.026,30 zł, zaś pozwana w tym okresie na rzecz powódki wpłaciła 22.418,91 zł, a więc kwotę wyższą niż suma wskazanych naliczeń. Już więc ta okoliczność czyniła żądanie niewykazany.

Niezależnie od tego nawet gdyby uznać, że dochodzone pozwem zadłużenie dotyczy wyłącznie należności z tytułu opłat za centralne ogrzewanie, wyodrębnionych z łącznych zobowiązań pozwanej względem powódki, to należność ta także nie została wykazana co do wysokości. Wskazać tu trzeba, że powódka nie wskazała na jakich zasadach rozliczana jest dostawa ciepła do lokalu pozwanej. Z przedłożonych do akt uchwał nie wynika przy tym czy określone nimi stawki są należnościami finalnymi czy też podlegają – jak wskazuje dominująca praktyka – rozliczeniu po zakończeniu okresu grzewczego, stosownie do ilości ciepła dostarczonego do budynku przez przedsiębiorcę przesyłowego. Na dokonywanie okresowych „rozliczeń budynku” wskazują natomiast pozycje zawarte w wystawionych przez powódkę rachunkach na k. 36,42 i 51 akt sprawy, które także dotyczą spornego okresu. Rzeczą powódki było więc wyjaśnienie tych okoliczności, czego powódka nie uczyniła. Uniemożliwiało to zweryfikowanie prawidłowości wyliczenia spornego długu zwłaszcza w kontekście wykazanego przez pozwaną zarzutu niesprawności instalacji grzewczej w jej lokalu, która to instalacja stanowiła część wspólną nieruchomości. Dodać też trzeba, że uchwała z 7 lutego 2013 roku (k. 91 akt) wskazuje wysokość stawki za centralne ogrzewanie dopiero za okres od marca 2013 roku, zaś uchwała z 11 marca 2011 roku (k. 87 akt) stwierdza jedynie podwyższenie opłat za c.o. o 0,06 zł za m² nie wskazując pełnej wysokości tej stawki, co przy braku uchwał regulujących wysokość opłat z tego tytułu także nie pozwala na zweryfikowanie czy sporne opłaty zostały prawidłowo naliczone w okresie obejmującym żądanie pozwu. W konsekwencji czyniło to zbędnym rozważanie w jakiej wysokości miałyby być obniżone z uwagi na opisywaną w apelacji, większą niż wynikającą z ustaleń Sądu Rejonowego, niesprawność układu grzewczego w lokalu.

Okoliczności te sprawiły, że Sąd Okręgowy uznał, że ponad niekwestionowaną przez pozwaną i prawomocnie zasądzoną należnością w wysokości 919,17 zł powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia.

Odsetki od tej bezspornej kwoty określone zostały w zaskarżonym wyroku zgodnie z art. 481 k.c., jako podlegające naliczaniu od dnia wytoczenia powództwa. Skoro bowiem należność w tej wysokości nie była sporna to powinna być uregulowana na wezwanie do zapłaty doręczone przed wytoczeniem powództwa. Brak zapłaty przesądzał o opóźnieniu uzasadniającym naliczanie odsetek zgodnie z powołaną regulacją.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałej części, tj. dotyczącej niezasadnie kwestionowanych przez pozwaną odsetek za okres poprzedzających prawomocność rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia głównego musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach.

Koszty procesu podlegały stosunkowemu rozdzielaniu na zasadzie art. 100 k.p.c. w proporcji 33/67 na niekorzyść powódki, która utrzymała się ze swoim żądaniem w 33%. Koszty stron w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wyniosły łącznie 1.372 zł z czego powódkę obciążało 67% tj. 919 zł, zaś pozwaną 33% tj. 453 zł. Jako że pozwana poniosła 617 zł, zaś powódka 755 zł, na jego rzecz pozwanej zasądzić 164 zł (617-453; 919-755).

Pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa koszty sądowe w wysokości 1.258,30 zł podlegały rozdzielaniu w takiej samej proporcji na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. Po stronie powódki była to kwota 842,90, zaś po stronie pozwanej kwota 415,20 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości powódkę wobec faktu, że apelacja pozwanej została oddalona jedynie co do nieznaczącej części, tj. co do roszczenia odsetkowego. Zasądzona na rzecz pozwanej należność obejmowała poniesioną przez nią opłatę od apelacji w wysokości 58 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, odpowiedniej do wartości przedmiotu

zaskarżenia, ustalonej zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłata czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Artur Żymelka